



Koleżanki i Koledzy,

Według większości dostępnych prognoz jesteśmy w Polsce jeszcze przed szczytem zachorowań na COVID-19, a już wielu z nas jest zmęczonych ponad miesięcznymi ograniczeniami dotychczasowych aktywności. Zmęczona jest i gospodarka, i to głównie jej dedykowane są poluzowania naszych ograniczeń, jakie stopniowo wchodzą w życie, aby życie gospodarki podtrzymać. Tymczasem wiele wskazuje na to, że skutki pandemii i sam koronawirus nie dadzą nam szybko o sobie zapomnieć. Już mówi się o powrotnych falach zachorowań, jesiennej kumulacji nowego wirusa ze starymi i względnie obłaskawionymi grypami.

Znaczy to, że przyjdzie nam z tym wszystkim żyć. Oby jak najnormalniej, chociaż i owa normalność się zmieni. Bowiem im więcej swobody w stanie zagrożenia, tym więcej potrzeba odpowiedzialności.

Budownictwo stosunkowo dobrze znosi stan zagrożenia epidemicznego. Budów nie zamknięto nakazem administracyjnym, a wszędzie, gdzie obyło się bez kwarantanny i przerwania łańcucha dostaw, tam – dzięki Waszej determinacji i rosnącemu doświadczeniu w zapobieganiu zakażeniom – praca wciąż trwa. Każdy z nas ma swój obraz stanu rzeczy. Są więc obok tego optymistycznego, ogólnego obrazu i miejsca trudne, doświadczenia napawające obawami o przyszłość. Nie sposób, aby było inaczej w tak dużej grupie zawodowej, tak zróżnicowanej pod wieloma względami i w tak niecodziennych, i skomplikowanych okolicznościach.

Samorząd zawodowy stara się realizować swoje zadania, czasami w innej formie, czasami w innych terminach. Przekazujemy nasze postulaty rządzącym, apelujemy o podtrzymanie poziomu inwestycji, wskazując na nowe potrzeby w tym zakresie, które nie znikną wraz z pandemią, a wręcz przeciwnie, będą się nasilały, jak chociażby deficyty wodne. To także zadania dla budownictwa, które powinno nie tylko zachować płynność finansową, ale także potencjał kadrowy i wykonawczy dla tych zadań.

Wciąż oferujemy nowe szkolenia, teraz przez Internet. Nie zniknęły przecież problemy wynikające ze zmian w Prawie budowlanym (mimo naszych starań nie prolongowano tegorocznej wrześniowej daty ich wejścia w życie) i wielu innych, dotyczących nas przepisach. To wróci i należy się do tego przygotować, jakkolwiek w tym przypadku zdecydowanie chcielibyśmy, aby normalnie oznaczało dokładnie: bez zmian.

Życzę zdrowia i wytrwałości!

prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński

Prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa